

# Karol Wystrychowski, Redakcja

---

## Udział adwokatów śląskich w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska

---

Palestra 20/7(223), 72-76

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Udział adwokatów śląskich w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska

Redakcja „katowickiego” numeru „Palestry” zwróciła się do pka adw. Karola Wystrychowskiego, jako do uczestnika powstań śląskich, uczestnika II wojny światowej oraz prezesa Koła ZBoWiD przy Wojewódzkiej Izbie Adwokackiej w Katowicach o wypowiedź na temat udziału adwokatów śląskich w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska.

**Red.:** *Jaką rolę odegrali adwokaci śląscy w walkach o narodowe wyzwolenie Śląska w okresie przed odzyskaniem przez Polskę niepodległego bytu?*

**Odp.:** To jest temat tak obszerny, że trudno będzie wyczerpać go w krótkiej rozmowie. Warto przypomnieć, że odrodzenie narodowe na Śląsku sięga swoimi początkami okresu Wiosny Ludów. Pod koniec wieku XIX silnym ośrodkiem polskości stał się Uniwersytet Wrocławski, którego studenci narodowości polskiej zaczęli się organizować, zawiązywać stowarzyszenia społeczne i kulturalne z panującym w nim duchem żarliwego patriotyzmu. Wzorowano się na wileńskich Filomatach i Filaretach z czasów mickiewiczowskich. Polskość krzepła na Śląsku mimo toczonej z nią walki przez Niemców. W roku 1907 Polacy śląscy dysponowali 7 mandatami poselskimi w Reichstagu.

W pierwszych latach XX wieku działało już w miastach śląskich kilkunastu adwokatów Polaków, którzy z całym samozaparciem się, nie zważając na prześladowania i niebezpieczeństwo osobiste, bronili interesów ludu polskiego i podjęli nieugiętą walkę o jego prawa narodowe. Częściowo byli to rodowici Ślązacy, częściowo przybysze z Wielkopolski lub Pomorza. Adwokatów tych cechował niespotykany hart ducha. Pionierzy narodowego odrodzenia na Śląsku — to ludzie czynu zahartowani w ciągłych prześladowaniach, w nieustępliwej walce.

Rola adwokata Polaka na ówczesnym Śląsku mało przypominała rolę adwokata dzisiejszej doby, różniła się on: także od roli adwokata w ówczesnej Wielkopolsce. W Poznańskim i na Pomorzu ludność polska miała polskich lekarzy, adwokatów, księży, ziemian, kupców, którzy bronili praw ludności polskiej i tworzyli oświatowe, kulturalne i gospodarcze placówki narodowe, natomiast na Śląsku lud polski to niemal wyłącznie chłopci i robotnicy, źle traktowani, wyzyskiwani, nie znajdujący nigdzie oparcia. Kto posługiwał się językiem polskim, ten nie mógł w urzędzie zostać nawet woźnym.

Jeżeli adwokat Polak osiedlał się w jakimś mieście, to stawał się siłą rzeczy naturalnym sprzymierzeńcem ludu śląskiego, widziano w nim ostoję, opiekuna i doradcę. Cieszyli się oni dużą popularnością wśród mas, ale też przeciwko nim z całą siłą zwracało się ostrze *Kulturkampf* w szerokim tego słowa znaczeniu, tzn. nie wyłączając wrogiej działalności policji, ich agentów i prowokatorów.

**Red.:** *Którzy z adwokatów zasługują na szczególne wyróżnienie?*

**Odp.:** Uważam, że wszyscy ci adwokaci dobrze zasłużyli się ojczyźnie i włożyli niemały wkład w narodowe wyzwolenie Śląska. Poza tym byli to wspaniali ludzie,

nie uznający kompromisów; zresztą na kompromisy nie było miejsca. Sytuacja wymagała, że trzeba było opowiedzieć się albo po stronie polskiej, albo po stronie niemieckiej. Kto wypowiedział się po stronie polskiej, miał — jak to się mówi — pełne ręce ciężkiej i trudnej roboty narodowej, musiał rychło popaść w konflikt z władzami pruskimi, konflikty te narastały, a adwokat sam może nawet nie wiedział, kiedy wyrastał na zasłużonego bojownika sprawy polskiej.

**Red.:** *Może przejdziemy do konkretnych nazwisk. W Katowicach jedna z ulic nazwana jest nazwiskiem adwokata Kobylińskiego, proszę o wypowiedź na temat tego działacza.*

**Odp.:** Adwokat Stanisław Kobyliński nie był rodowitym Ślązakiem. Urodził się 27.IX.1872 r. w Kijewie na Pomorzu, ukończył gimnazjum w Chełmnie i studiował prawo, jak to było w ówczesnym zwyczaju, na kilku uniwersytetach: w Kilonii, Berlinie i Wrocławiu. We Wrocławiu został członkiem założonego przez Wielkopolan towarzystwa *Concordia*, a gdy zostało ono w roku 1899 rozwiązane przez ministra oświaty, nadal pozostał członkiem tej *Concordii*, która zesłała do podziemia. Stanisław Kobyliński otworzył w roku 1907 kancelarię adwokacką w Zabrze, objął patronat nad miejscowym „Sokołem”. Organizacja ta była prześladowana przez miejscowego landrata i chyliła się ku upadkowi. Kobyliński potrafił ją odrodzić i został jej prezesem. Bronił w wielu procesach politycznych, między innymi w trzech głośnych procesach zwróconych przeciwko polskiemu Towarzystwu Katolickich Mężów i Młodzieńców. W tych procesach odpowiadało łącznie około 100 oskarżonych. Obok adw. Kobylińskiego zasłynął w tych procesach jako obrońca adw. Kazimierz Czapla z Bytomia.

Po pierwszym powstaniu śląskim adw. Kobyliński założył w Katowicach wspólnie z redaktorem Edwardem Rybarzem Polskie Centralne Biuro Informacyjne, które informowało władze koalicyjne o licznych wypadkach łamania prawa przez administrację niemiecką.

Po przyznaniu Zabrza Niemcom Kobyliński przeniósł się do Katowic, gdzie był adwokatem i notariuszem, a od 1 stycznia 1934 r. tylko notariuszem. W roku 1922 został członkiem Komisji Granicznej, która ustalała granicę między Polską a Rzeszą Niemiecką. Rzeczpospolita obdarzyła go godnością senatora. Zmarł 14 maja 1937 r., pozostawiając po sobie pamięć wielkiego działacza śląskiego.

**Red.:** *Jakie dalsze nazwiska zasługują na upamiętnienie?*

**Odp.:** Kolega wprawia mnie w zakłopotanie, bo — jak już powiedziałem — wszyscy adwokaci Polacy z tej doby zasługują na upamiętnienie, trudno zaś omawiać życiorysy ich wszystkich. Niemal w każdym mieście działał za rządów pruskich jakiś zasłużony adwokat Polak. W Katowicach działaczem takim był przede wszystkim adw. Zygmunt Seyda, w Bytomiu — adw. Kazimierz Czapla i adw. Brunon Kudera, w Raciborzu — adw. Cyryl Ratajski i adw. Witold Prądzyński, w Gliwicach — adw. Konstanty Wolny, w Opolu — adw. Bolesław Rosiński, Tadeusz Madaliński, dr Franciszek Lerch, no i nieodżałowanej pamięci zmarły w bieżącym roku adw. Paweł Kwoczek.

Działalność większości tych adwokatów została opisana przez adw. Pawła Kwoczka w pracy konkursowej rozpisanej 25.VIII.1968 r. przez Naczelną Radę Adwokacką na wspomnienia adwokata z działalności zawodowej i społeczno-politycznej

w okresie ostatniego 50-lecia. Adw. Kwoczek zdobył w tym konkursie pierwszą nagrodę. Nagrodzone prace konkursowe zostały wydane przez „Palestrę”.

Nie wszyscy wybitni adwokaci śląscy zostali uwzględnieni w pracy kolegi Kwoczka, dlatego w swojej wypowiedzi będę starał się uzupełnić ów poczet zasłużonych dla Polski adwokatów śląskich, co wszakże nie oznacza, że ja potrafię dać pełny rejestr.

*Red.: Proszę zatem o nowe nazwiska oraz o wypowiedź, jaką rolę odegrali adwokaci śląscy w okresie powstań śląskich i plebiscytu.*

**Odp.:** Mimo że okres powstań śląskich i plebiscytu jest na ogół dobrze znany, trudno mi powstrzymać się od kilku słów wypowiedzi na temat tego niespotykanego w historii zrywu narodowego. Jest rzeczą godną ze wszech miar podziwu, że lud śląski, od 600 lat oderwany od Macierzy, wystawiony przez tyle wieków na proces germanizacyjny, nie tylko nie utracił języka, obyczajów i wiary przodków, nie tylko zachował świadomość odrębności narodowej, ale nie mając żadnej pomocy z zewnątrz, samorzutnie porwał za broń, aby wrócić do granic Rzeczypospolitej. Podobnego zjawiska nie zna historia europejska. Świadczy to o niebywałej sile i żywotności Narodu Polskiego i sile polskiej kultury.

W tym to właśnie okresie ze szczególną mocą zmanifestował się patriotyzm adwokatów śląskich. Miarą ich znaczenia w społeczeństwie śląskim i roli, jaką odgrywali, niech będą stanowiska, jakie objęli oni w okresie powstań i plebiscytu. Wojciech Korfanty, który pełnił funkcję komisarza plebiscytowego, powołał na swego zastępcę adw. Konstantego Wolnego. Kierownikiem biura prezydialnego Komisariatu był adw. dr Kazimierz Dąbrowski, późniejszy wicemarszałek Sejmu Śląskiego, zamordowany wraz z żoną w obozie koncentracyjnym w okresie okupacji hitlerowskiej. W Polskim Komisariacie Ludowym w Bytomiu pracowali na stanowiskach kierowniczych Paweł Kempka, Tadeusz Stark i dr Józef Potyka. Na tymże terenie działali też adwokaci Mieczysław Chmielewski, Wnukowski i Werner. Paweł Kopicz działał w Komisariacie Plebiscytowym w Strzelcach Opolskich. Na terenie Rybnika działali adwokaci Kazimierz Różański, Paweł Ogórek i Józef Reszka (na Śląsku było dwóch adwokatów o tym imieniu i nazwisku), w Mysłowicach — adw. Felicjan Mierzejewski, w Pszczynie — adw. Jan Mildner, w Katowicach — dr Jan Mańka i Jan Górnik. Ten ostatni, ujęty podczas okupacji przez hitlerowców, zamordowany został w Oświęcimiu. Adw. Kazimierz Czapla był do roku 1920 komisarzem do spraw uchodźstwa śląskiego. W czasie konferencji pokojowej w Paryżu wyjeżdżał jako ekspert do spraw Górnego Śląska. Także adw. Wolny wyjeżdżał za granicę w sprawach Śląska. Był on delegatem Rządu Polskiego na konferencję genewską, która zadecydowała o losie Górnego Śląska.

W czasie trzeciego powstania śląskiego duże zasługi położył adw. Brunon Kudera, członek Komisariatu Polskiego na Powiat Bytomski. Jemu to zawdzięcza się odebranie z rąk niemieckich dworca kolejowego w Bytomiu. Po utrwaleniu się granic adw. Kudera został mianowany członkiem Śląskiej Rady Wojewódzkiej i Sądu Administracyjnego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Wybitny udział w powstaniach śląskich miał adw. dr Władysław Borth z Chorzowa. Adw. Antoni Rostek był kierownikiem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na miasto Racibórz i powiat raciborski.

Trzeba dodać, że szereg młodych prawników, późniejszych adwokatów śląskich, brało czynny udział w powstaniach i w akcji plebiscytowej. Wymienić tu trzeba Józefa Witczaka, Tadeusza Karczewskiego, Stanisława Szkudlarza i Józefa Maskuliń-

skiego. Józef Witczak był oficerem łącznikowym w trzecim powstaniu śląskim, Tadeusz Karczewski i Stanisław Szkudlarz organizowali ruch zbrojny na terenie Olesna, a Józef Maskuliński na terenie Zabrze (ten ostatni został w czasie okupacji ujęty przez hitlerowców i zamordowany w Dachau).'

Trudno pominąć milczeniem pracę organizacyjną, jakiej pod koniec pierwszej wojny światowej podjął się wśród młodzieży Karol Doleżyk. Organizował on głównie wśród młodzieży szkolnej Związki Filaretów, w których przygotowywały się kadry do wyczuwanego już w społeczeństwie przyszłego ruchu zbrojnego przeciwko Niemcom.

Z tych kół wyszła cała plejada przyszłych prawników śląskich, jak Feliks Bortel, Marian Czapla, Paweł Kałuża, Hilary Urban, Karol Wystrychowski, Paweł Koźlik, Józef Mierzwa, Józef Skiba, Jan Kleczka, Józef Krzywoń, Józef Skop, Stefan i Wiktor Urbanowiczowie, Alfons Piecha i Alfred Piecha, Teodor Bartoś, Józef Czok, Teodor Glensk, Paweł Brandys, Zacheusz Dąbek, Walenty Piętka i Antoni Klejnot.

**Red.:** *Przenieśmy się teraz na teren Śląska Cieszyńskiego. Jaka była rola adwokatów w narodowym odrodzeniu tej części Śląska?*

**Odp.:** Na Śląsku Cieszyńskim stosunki były inne niż na Śląsku pod rządami pruskimi. Wprawdzie stosunki były tu bardziej liberalne, polskie życie kulturalne było żywiej, ale i na tym terenie był nacisk germanizacyjny, a takie organizacje, jak *Nordmark* czy *Schulverein*, wyrządzały sprawie polskiej duże szkody. I tam trzeba było uporczywie walczyć o polskość. Z jednej strony był antagonizm polsko-czeski, z drugiej nacisk germanizacyjny.

Najwybitniejszym przywódcą polskiego ruchu narodowego na przełomie XX wieku (a już na pewno jednym z najwybitniejszych) był adwokat Jan Michejda. Jest to dla Ziemi Cieszyńskiej postać historyczna.

Drugą wielką postacią na Śląsku Cieszyńskim był adwokat dr Leon Wolff. Gdy w dniu 28 lipca 1920 r. Rada Ambasadorów dokonała podziału Śląska Cieszyńskiego, dr Leon Wolff pozostał na Zaolziu, walcząc uporczywie o polskie prawa narodowe. Do wielkich bojowników sprawy polskiej na tym terenie należał adw. Karol Kiswa, związany silnie z ludem. Wymienić także należy adw. Ludwika Kohutka, który w roku 1919 uczestniczył w walkach o Śląsk Cieszyński jako członek polskiej Ochotniczej Milicji Obywatelskiej. Dr Ludwik Kohutek, doskonale obeznany z historią Ziemi Cieszyńskiej, jest autorem pracy, w której szczegółowo omawia zasługi adwokatów w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie Ziemi Cieszyńskiej. Jego praca była drukowana w „Palestrze” i spotkała się z bardzo pochlebnymi recenzjami.

**Red.:** *Proszę o wypowiedź na temat udziału prawników śląskich w II wojnie światowej.*

**Odp.:** Niech za wypowiedź posłużą cyfry strat. W czasie II wojny światowej zginęło 188 adwokatów śląskich, którzy polegali na frontach lub zostali wymordowani przez okupanta. Rada Adwokacka w Katowicach przeprowadziła bardzo dokładną weryfikację strat, której dokonała specjalna w tym celu powołana komisja z adw. Janem Kleczką na czele. Straty mamy dokładnie imiennie stwierdzone. Z inicjatywy dziekana Rady Adwokackiej płk adw. Henryka Holaka wmurowana została w gmachu Rady Adwokackiej w Katowicach tablica pamiątkowa ku uczczeniu pamięci bohaterskich 188 adwokatów śląskich-ofiar faszyzmu.

**Red.:** *Inteligencja polska była skazana przez hitleryzm na zagładę; ponadto faszyzm zawsze starał się zabić wszelką myśl wolną i niezależną. Nic dziwnego, że w tych warunkach członkowie palestry wystawieni byli na szczególne niebezpieczeństwo. Ale przejdźmy do nowego tematu. Przy Wojewódzkiej Izbie Adwokackiej w Katowicach działa Koło ZBoWiD-u. Jak doszło do założenia tego Koła?*

**Odp.:** *Inicjatywa wyszła od dziekana płka Henryka Holaka, który sam jest kombatanem. Jego zasługom przypisać należy powołanie do życia Koła ZBoWiD-u przy Wojewódzkiej Izbie Adwokackiej w Katowicach, którego to Koła jestem prezesem.*

**Red.:** *Jak liczne jest to Koło?*

**Odp.:** *Koło otwarte jest także dla sędziów i prokuratorów i liczy obecnie 54 członków. Do Koła należą powstańcy śląscy, kombatanCI II wojny światowej i byli więźniowie obozów koncentracyjnych; mamy też 3 członków podopiecznych. Wielu członków naszej zbawidowskiej organizacji jest udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi, dwóch z nich ma Ordery Sztandaru Pracy II Klasy, jeden — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, dwóch — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, jeden — Krzyż Grunwaldu, aż 7 — Krzyże Virtuti Militari V Klasy, 6 — Krzyże Partyzanckie, 10 — Krzyże Walecznych, 10 odznaczonych jest Krzyżami Zasługi (niektórzy z nich noszą Krzyże Zasługi z Mieczami). Bardzo wielu ma inne odznaczenia i medale bojowe.*

**Red.:** *W czym przejawia się działalność Koła?*

**Odp.:** *ZBoWiD jest, jak wiadomo, związkiem, który realizuje swoje zadania statutowe przez kultywowanie wśród członków ducha patriotyzmu i postępu, współdziałania z demokratycznymi organizacjami politycznymi postępowymi, ochronę miejsc pamięci narodowej. Koło zorganizowało wystawę pamiętek z okresu powstań śląskich i plebiscytu, mamy też licznych prelegentów, którzy współpracują z władzami szkolnymi i przekazują młodzieży wiedzę o tym, czym jest faszyzm, dzielą się z młodzieżą szkolną wspomnieniami wojennymi. Urządziliśmy szereg akademii oraz spotkań z kołami zakładowymi wielkich przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku. Jako duże osiągnięcie oceniamy wydanie w 1000 egzemplarzy zbiorowej pracy historycznej o udziale prawników śląskich w walkach wyzwoleniczych. W pracy tej uwieczniliśmy pamięć 188 poległych lub pomordowanych adwokatów śląskich, wymieniając ich tam imiennie.*

**Red.:** *Dziękuję za ciekawą wypowiedź. Na zakończenie chciałbym zapytać, czy nie byłoby rzeczą celową, aby członkowie Koła opisali swoje wojenne i okupacyjne przeżycia. Wspomnienia takie można by wydać jako zbiorowy pamiętnik adwokatów śląskich.*

**Red.:** *Tę myśl oceniam jako słuszną. Była ona już dyskutowana i ze swej strony dołożymy, starań aby ją zrealizować.*